

**Wyrok z dnia 17 lutego 2000 r.**

**I PKN 538/99**

**Obowiązek przekazania na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych przychodów z tytułu sprzedaży, dzierżawy i likwidacji środków trwałych (art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, jednolity tekst: Dz.U. 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm.), dotyczy środków, które aktualnie służą działalności socjalnej, a nie tych, które służyły lub mogłyby jej służyć w przyszłości.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Katarzyna Gonera, Jerzy Kwaśniewski

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2000 r. sprawy z powództwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Przedsiębiorstwa Odzieżowego „M.” Spółki Akcyjnej w B. przeciwko Przedsiębiorstwu Odzieżowemu „M.” Spółce Akcyjnej w B. o przekazanie kwoty 750.000 zł na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie obciążył strony powodowej kosztami postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników „M.” Przedsiębiorstwa Odzieżowego Spółki Akcyjnej w B. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 kwietnia 1999 r. [...], którym została oddalona jego apelacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 29 grudnia 1998 r. [...]. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników „M.” wniósł o przekazanie przez Przedsiębiorstwo Odzieżowe „M.” S.A. w B. na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych kwoty 750 000 zł tytułem środków uzyskanych ze sprzedaży świetlicy zakładowej. W

uzasadnieniu swego stanowiska strona powodowa podała, że w dniu 2 grudnia 1997 r. Zarząd Spółki dokonał sprzedaży za kwotę 750 000 zł budynku administracyjnego, w skład którego wchodziła między innymi świetlica zakładowa, a wobec tego zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz.U. Z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm.) przychody z tej sprzedaży powinny zwiększyć środki tego funduszu. W ocenie strony powodowej sprzedany obiekt służył działalności kulturalnej przez wiele lat, co zgodnie z art. 2 pkt 4 ustawy z 4 marca 1994 r. oznaczało zaliczenie tego obiektu do obiektów służących działalności socjalnej i zobowiązywało stronę pozwaną do przekazania środków uzyskanych z jego sprzedaży na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. W dniu 2 grudnia 1997 r. strona pozwana zawarła umowę z P. Towarzystwem Leasingowym Spółką z o.o. z siedzibą w B., na mocy której ustanowiono odrębną własność lokalu użytkowego, obejmującego położone: 1. w piwnicy, dwie toalety, dwa korytarze, magazyn, pomieszczenie gospodarcze, klatkę schodową i wentylatornię, 2. na parterze, - trzy pomieszczenia biurowe, schody, szatnie, hall, magazyn i przedsionek, 3. na pierwszym piętrze - pomieszczenie biurowe, schody, foyer i salę świetlicową. Strona pozwana sprzedała tak określony lokal użytkowy (wraz z przynależnymi do niego prawami) za kwotę 745 350 zł. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. środki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych zwiększa się o przychody ze sprzedaży, dzierżawy i likwidacji środków trwałych, służących działalności socjalnej, w części nie przeznaczonych na utrzymanie lub odtworzenie zakładowych obiektów socjalnych. Istota sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia, czy opisany lokal użytkowy należał do kategorii środków trwałych, służących działalności socjalnej, w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy z 4 marca 1994 r., to jest nieodpłatnym lub częściowo odpłatnym usługom świadczonym przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej oraz udzielania pomocy materialnej (rzeczowej lub finansowej), a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Według Sądu pierwszej instancji odpowiedzi na tak przedstawione pytanie należy poszukiwać w szczególności w przepisie art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z 4 marca 1994 r., który przy klasyfikowaniu środków trwałych, których sprzedaż zobowiązuje podmiot gospodarczy do zwiększenia środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, posługuje się kryterium funkcjonalnym, odwołującym się do przeznaczenia (funkcji) konkretnego środka trwałego. W ocenie tego Sądu „właściwa wykładnia powyższego

przepisu wymaga, aby przeznaczenie danego środka trwałego na potrzeby socjalne miało charakter stały oraz dominujący nad innymi celami, którym środek ten również miał służyć. Omawiane kryterium dla prawidłowego jego stosowania wymaga prowadzenia przez podmiot gospodarczy działalności socjalnej, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o z.f.ś.s. W sytuacji nie prowadzenia przez podmiot gospodarczy tak rozumianej działalności socjalnej, wyłączona zostaje możliwość ustalenia przeznaczenia środka trwałego na potrzeby tej działalności.” Ponadto wykładnia językowa użytego w art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z 4.03.1994 r. zwrotu „służących działalności socjalnej” wskazuje, iż powinien istnieć funkcjonalny związek między konkretnym środkiem trwałym, a działalnością socjalną pracodawcy, „rozumiany również jako związek czasowo-przestrzenny. Nie wystarczy zatem do stwierdzenia istnienia takiego związku wykorzystywanie środka trwałego na potrzeby socjalne w przeszłości”. Nie było sporu między stronami co do tego, że od lutego 1995 r. w lokalu, o który w sprawie chodzi, nie była prowadzona przez pracodawcę działalność socjalna (w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z 4 marca 1994 r.). Co więcej, od wiosny 1995 r. sala świetlicowa przeznaczona została na ekspozycję produkowanej u pozwanego odzieży, zaś inne pomieszczenia przeznaczone zostały na biura obsługi rynku krajowego, w którym wykonywało obowiązki pracownicze 5-6 pracowników tego działu. Powyższa zmiana przeznaczenia tego lokalu znalazła odzwierciedlenie w strukturze organizacyjnej pozwanej Spółki. O ile bowiem w schemacie organizacyjnym Spółki, stanowiącym załącznik nr 3 zarządzenia Zarządu nr 2/95 z dnia 20 lutego 1995 r., uwidoczniła się świetlica i biblioteka, to w następnym schemacie organizacyjnym pozwanego (stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 15/95 z dnia 15 czerwca 1995 r.), brak było już wyodrębnienia organizacyjnego tych dwóch jednostek. Wynika z tego, że działalność socjalna nie była w lokalu stanowiącym podstawę sporu prowadzona od lutego 1995 r., a od wiosny lokal ten służył działalności handlowej strony pozwanej. Od początku lat dziewięćdziesiątych strona pozwana ograniczała swą działalność socjalną w spornym obiekcie, przy czym ustała ona w nim z końcem lutego 1995 r. W okresie bezpośrednio poprzedzającym sprzedaż tego obiektu, który wynosił prawie dwa lata i 10 miesięcy, działalność socjalna nie była w nim prowadzona przez pracodawcę. Przepis art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z 4 marca 1994 r. obejmuje swym zakresem tylko środki trwałe, służące działalności socjalnej. Lokal, o który w sprawie chodzi, do dnia 2 grudnia 1997 r. nie stanowił samodzielnego środka trwałego, lecz tylko część innego wyodrębnionego środka trwałego (budyńku admini-

stracyjnego przy ul. L., położonego na działce [...] o powierzchni 2.19,80 ha, będącej własnością Skarbu Państwa i oddanej w użytkowanie wieczyste stronie pozwanej). Skoro sporny lokal nie był środkiem trwałym, lecz tylko częścią nieruchomości „budynkowej” o przeznaczeniu administracyjnym, to nie miał odrębnego bytu prawnego i nie stanowił rzeczy w rozumieniu przepisów prawa cywilnego (art. 44 i nast. Kodeksu cywilnego). Konsekwencją tego jest to, że do spornego lokalu nie może mieć zastosowania dyspozycja art. 7 ust. 1 pkt. 7 ustawy z 4 marca 1994 r.

Po rozpoznaniu apelacji strony powodowej Sąd drugiej instancji uznał ją za nieuzasadnioną. W szczególności stwierdził on, że Sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, iż istota sporu sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie, czy sprzedany przez pozwanę przedsiębiorstwo (w dniu 2 grudnia 1997 r.) obiekt należał do kategorii środków trwałych służących działalności socjalnej. Decyzja o budowie spornego obiektu zapadła pod koniec lat sześćdziesiątych. Powstał on wówczas jako budynek administracyjny, w którym miały mieścić się pomieszczenia administracyjne, biurowe, gospodarcze, a także „sala zebrań-świetlica”. Powstanie tego obiektu wynikało między innymi z konieczności przeniesienia tych oddziałów zakładu, które znajdowały się w pomieszczeniach nie nadających się do eksploatacji. W ten sposób obiekt ten był użytkowany. W jednym z jego pomieszczeń obiektu („sala zebrań-świetlica”), mogły odbywać się i odbywały się imprezy, czy też tzw. działalność socjalna. Trwało to do lutego 1995 r., od kiedy już w całości obiekt ten służył celom związanym z działalnością gospodarczą strony pozwanej. Uznać zatem należy, że wprawdzie część pomieszczeń spornego obiektu była udostępniana działalności socjalnej, ale nie miało to wpływu na zmianę przeznaczenia i charakteru całego budynku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić należy pogląd, „że intencją ustawodawcy było powiązanie środków funduszu (również środków pochodzących ze zwiększenia) z prowadzoną bieżąco działalnością socjalną, a skoro taka działalność nie była w spornym lokalu od blisko trzech lat realizowana, to również z tego względu nie można mówić, że służył on działalności socjalnej w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy.” Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji sprowadzały się do tezy, że sporny lokal (częściowo, bo nie w pełnym „zakresie powierzchniowym”) był użytkowany na cele socjalne do lutego 1995 r, a potem jego przeznaczenie i funkcje – już w całości – uległy zmianie, przy czym stan ten utrzymywał się do momentu sprzedaży całego budynku w grudniu 1997 r. Według Sądu Apelacyjnego ustalenie to ma pełne odzwierciedlenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, a co więcej materiał

ten w tym zakresie nie był między stronami sporny, gdyż obie strony fakty te przyznawały. Brak zatem podstaw do przyznania racji apelującemu co do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wspomniany obiekt nie był w chwili sprzedaży obiektem służącym działalności kulturalnej, bo takim obiektem w chwili sprzedaży nie był. Argument strony powodowej „o manipulowaniu przez zakład pracy zmianą przeznaczenia obiektu na chwilę przed sprzedażą, co przy interpretacji przepisów zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji pozwalałoby na uniknięcie obowiązku przekazania uzyskanych ze sprzedaży obiektu kwot na fundusz socjalny, jest w przedmiotowej sprawie potrójnie chybiony. Po pierwsze, sporny obiekt nie był środkiem trwałym służącym działalności socjalnej, po drugie, okoliczności tej sprawy nie wskazują na fikcyjne, czy manipulacyjne działania zmierzające do takiego celu, a po trzecie, działalność socjalna przesłała być w spornym obiekcie prowadzona trzy lata przed sprzedażą, a nie chwilę przed.”

W skardze kasacyjnej sformułowany został zarzut, że zaskarżony nią wyrok narusza art. 7 ust. 1 pkt 7 w związku z art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. „przez przyjęcie, że pozwany sprzedając obiekt służący w całości działalności kulturalnej nie miał obowiązku zwiększyć środki funduszu socjalnego o środki uzyskane ze sprzedaży tego obiektu pomimo nie przeznaczenia tych środków na utrzymanie lub odtworzenie zakładowych obiektów socjalnych”. Ponadto w kasacji zarzucono „niewyjaśnienie jednoznacznie bez wątpliwości czy sprzedany obiekt był istotnie obiektem służącym działalności socjalnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i w następstwie tego nie została uwzględniona. Mimo postawienia w petitum kasacji zarzutu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 7 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 4 marca 1994 r., brak jest w niej wyjaśnienia na czym wadliwości zaskarżonego nią wyroku w tym zakresie polegały. Natomiast jej uzasadnienie sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych w charakterze podstawy rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny. W szczególności dotyczy to twierdzenia uzasadnienia kasacji, że – wbrew ustaleniom tego Sądu - „w istocie rzeczy cały sprzedany obiekt służył działalności kulturalnej” („wszystkie jego pomieszczenia w tym przede wszyst-

kim świetlica, jej zaplecze, foyer i cały parter były ze sobą nierozzerwalnie związane i przeznaczone tylko i wyłącznie dla działalności socjalnej zakładu pracy”) oraz akcentowania przez stronę powodową, że „powód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wnioskował o dalsze przeprowadzenie dowodów mających na celu głębsze wyjaśnienie przeznaczenia sprzedanego obiektu lecz sąd wniosek ten oddalił”, zaś, „Sąd drugiej instancji popełnił ten sam błąd przez co nie ustalono dokładnie stanu faktycznego.” Z uwagi na sposób sformułowania podstaw w postępowaniu kasacyjnym cała ta argumentacja nie może odnieść skutku. Brak bowiem w kasacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, a to oznacza, że dla Sądu Najwyższego miarodajne są ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd drugiej instancji. Zasadniczo bowiem Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393<sup>11</sup> KPC), które wyznaczone są głównie przez sposób ujęcia podstaw kasacyjnych (tj. wskazanie konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, których naruszenie skarga kasacyjna zarzuca zaskarżonemu nią wyrokowi) oraz ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC). W sytuacji gdy w kasacji brak jest zarzutów naruszenia przepisów postępowania – a tak jest w niniejszej sprawie – Sąd Najwyższy nie ma podstaw do uwzględnienia podnoszonych w uzasadnieniu kasacji zastrzeżeń dotyczących ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji oraz drogi (sposobów), na której Sąd ten do nich doszedł. Prowadzi to do wniosku, że Sąd Najwyższy za wiarygodne musi uznać zarówno ustalenie, że zasadniczym przeznaczeniem spornego lokalu nie było prowadzenie w nim działalności socjalnej (kulturalnej), że od lutego 1995 r. w lokalu tym w żadnym zakresie działalności tego typu nie prowadzono, jak również że pracodawca nie dopuścił się inkryminowanej mu manipulacji polegającej na tym, iż w celu uniknięcia konieczności przekazania określonej kwoty na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, zmienił przeznaczenie spornego lokalu przed jego sprzedażą. Przy takich zaś ustaleniach za bezpodstawny należy w ocenie Sądu Najwyższego uznać zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 7 w związku z art. 2 pkt 4 ustawy z 4 marca 1994 r. W myśl art. 1 tej ustawy środki zakładowego funduszu świadczeń socjalnych mogą być między innymi przeznaczone na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych. Zakładowymi obiektami socjalnymi są zaś ośrodki wczasowe i kolonijne, domy wypoczynkowe, sanatoria, ogrody działkowe, obiekty sportowo-rekreacyjne, żłobki i przedszkola oraz obiekty służące działalności kulturalnej (art. 2 ust. 4 ustawy z 4 marca 1994 r.), natomiast w myśl art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z 4 marca 1994 r. środki funduszu zwiększa się o przychody z tytułu sprzedaży, dzierża-

wy i likwidacji środków trwałych służących działalności socjalnej, w części nie przeznaczonej na utrzymanie lub odtworzenie zakładowych obiektów socjalnych. Ponadto w myśl ustawy z 4 marca 1994 r. działalność socjalna polega na świadczeniu usług przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno – oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, udzielaniu pomocy materialno – rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową (art. 2 pkt 1). Na tle tych przepisów należy w kontekście niniejszej sprawy podkreślić, że w ustawie brak jest definicji „środków trwałych służących działalności socjalnej” (definiuje się w niej jedynie „zakładowe obiekty socjalne”) oraz, że nie normują one kwestii dotyczących decyzji pracodawcy o przeznaczeniu poszczególnych „obiektów” („zakładowych obiektów socjalnych”, „środków trwałych służących działalności socjalnej”). Wynika stąd, że decyzje podejmowane w kwestiach dotyczących tych „obiektów” należą do pracodawcy i dokonywane są w trybie, który zasadniczo nie jest uregulowany w ustawie z 4 marca 1994 r. Wyjątek stanowi tu regulacja, w myśl której zasady przeznaczenia środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej (art. 8 ust. 2 ustawy z 4 marca 1994 r., art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.) ustala pracodawca w regulaminie (uzgodnionym z zakładowymi organizacjami związkowymi), z czego wynika (w związku z unormowaniem art. 1 tej ustawy), że ustalenia te mogą dotyczyć także „dofinansowania zakładowych obiektów socjalnych”. W szczególności ustawa z 4 marca 1994 r. nie nakłada na pracodawcę obowiązku tworzenia i utrzymywania „zakładowych obiektów socjalnych” („środków trwałych służących działalności socjalnej”), ani też nie zakazuje mu zmiany ich przeznaczenia. Należy to mieć na uwadze przy wykładni jej art. 7 ust. 1 pkt 7. Wynika z niego, że zmiana przeznaczenia „środka trwałego służącego działalności socjalnej” jest możliwa, z tym, że jeżeli polega ona na jego sprzedaży, dzierżawie lub likwidacji, to przychody z tego tytułu zasilają zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Idzie przy tym o sprzedaż, dzierżawę lub likwidację środka trwałego służącego działalności socjalnej nie zaś środka, który służył lub mógłby służyć w przyszłości tego rodzaju działalności. Innymi słowy, idzie o stan rzeczy istniejący w chwili sprzedaży, wydzierżawienia lub likwidacji, bo w przeciwnym razie ustawodawca w przepisie art. 7 ust. 1 ustawy z 4 marca 1994 r. zaznaczyłby, że jego dyspozycja obejmuje także środki trwałe, które służyły działalności socjalnej (i ewentualnie także te, co do których istniały zamiary przeznaczenia ich na

tego typu cel, czy też te, które mogłyby celowi temu służyć). Oznacza to w szczególności, że środek trwały, który początkowo nie służył celom socjalnym, a celom tym służył w chwili sprzedaży, wydzierżawienia lub likwidacji, objęty jest dyspozycją art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 4 marca 1994 r., ale jednocześnie wynika stąd, że środek, który w przeszłości należał do tej kategorii lecz w chwili sprzedaży, wydzierżawienia lub likwidacji przestał służyć celom socjalnym, nie jest objęty tym przepisem, zwłaszcza jeżeli pracodawcy nie można postawić zarzutu, iż zmieniając jego przeznaczenie działał w sposób nieracjonalny (bezzasadny gospodarczo) lub w celu obejścia rygoru wynikającego z art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z 4 marca 1994 r. Do wniosku takiego prowadzi wykładnia językowo-logiczna tego przepisu, jak również jego interpretacja funkcjonalna, która zakłada, iż pracodawca powinien mieć możliwość zmiany przeznaczenia swoich poszczególnych „obiektów trwałych”, zwłaszcza jeżeli jest to uzasadnione względami gospodarczymi lub socjalnymi. Prowadzi to do wniosku, że przyjęty w zaskarżonym wyroku sposób pojmowania art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 4 marca 1994 r. jest prawidłowy, a w konsekwencji prawidłowe jest jego zastosowanie z uwagi na ustaloną przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych faktyczną podstawę rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====